



DIECEZJALNY KONKURS WIEDZY RELIGIJNEJ – ŻAK 2025

„Pielgrzymi nadziei. Rok Jubileuszowy”

Literatura KLASY VII–VIII

Na każdym etapie konkursu obowiązuje literatura tylko z danego etapu. Obowiązuje tekst Pisma Świętego (wydanie V) bez wstępów i bez przypisów.

ETAP SZKOLNY

Pismo Święte:

- **Kpł 25, 1-12**
- **Ps 103, 1-22**
- **Mt 5, 43-48**
- **Mt 6, 1-15**
- **Mt 18, 21–35**
- **Łk 10, 25-37**

Komentarze i dokumenty:

Zbliża się Rok Jubileuszowy 2025

Papież Franciszek oficjalnie ogłosił Jubileusz Roku 2025 – pod hasłem „Pielgrzymi nadziei”. Uroczystość, która odbyła się 9 maja 2024 r., rozpoczęła się w przedsionku bazyliki św. Piotra w Watykanie, przed jej Drzwiami Świętymi, otwieranymi na każdy kolejny Jubileusz. [...]

Jubileusz zainauguruje otwarcie Drzwi Świętych w bazylice watykańskiej 24 grudnia 2024 r., a ich zamknięcie odbędzie się 6 stycznia 2026 roku.



Logo Jubileuszu

W diecezjach Rok Jubileuszowy otworzy Eucharystia sprawowana we wszystkich katedrach i konkatedrach na świecie 29 grudnia 2024 r.

„To jest fundament naszej nadziei: Chrystus wstępując do nieba wnosi do serca Boga nasze człowieczeństwo, obciążone oczekiwaniami i pytaniami, „aby umocnić naszą nadzieję, że tam, gdzie jest On, Głowa i Pierworodny, my również, Jego członki, będziemy zjednoczeni w tej samej chwale” (por. *Prefacja o Wniebowstąpieniu*). Bracia i siostry, to właśnie tę nadzieję, zakorzenioną w Chrystusie, który umarł i zmartwychwstał, chcemy wychwalać, przyjąć i głosić całemu światu w nadchodzącym Jubileuszu, który zbliża się wielkimi krokami.” [*Homilia Ojca Świętego 9.05.2024*]



„Jubileusz był zawsze w życiu Kościoła wydarzeniem o wielkim znaczeniu duchowym, kościelnym oraz społecznym – napisał Ojciec Święty Franciszek w *Liście do Przewodniczącego Papieskiej Rady do spraw Krzewienia Nowej Ewangelizacji* z 11.02.2022 r. – Odkąd Bonifacy VIII w 1300 r. ustanowił pierwszy Rok Święty – który miał być obchodzony co sto lat, a później, na wzór biblijny, co 50, aż ostatecznie ustalono, że będzie obchodzony co 25 lat – święty, wierny lud Boży przeżywał tę celebrację jako wyjątkowy dar łaski, charakteryzujący się przebaczeniem grzechów, a w szczególności odpustem, będącym pełnym wyrazem miłosierdzia Boga. [...] Obecnie dobiega końca pierwsze 25 lat XXI wieku, i jesteśmy wezwani do rozpoczęcia przygotowań, które pozwolą ludowi chrześcijańskiemu przeżywać Rok Święty w całym jego duszpasterskim bogactwie”.

Zgodnie z prośbą Papieża Franciszka, rok jubileuszowy poprzedzają dwa lata przygotowań, poświęcone na ponowne odkrycie nauki soborowej w pierwszym roku i na modlitwę w drugim. 11 października 2022 r. Ojciec Święty odprawił uroczystą liturgię eucharystyczną w sześćdziesiątą rocznicę otwarcia Soboru Watykańskiego II, zapraszając wspólnoty chrześcijańskie, w pierwszym roku przygotowań do Jubileuszu – 2023 – do ponownego odkrywania nauki soborowej [...].

Drugi zaś rok przygotowań do Jubileuszu – 2024 – poświęcony jest modlitwie. „Już teraz, w tym czasie przygotowań, cieszę się, że poprzedzający wydarzenie jubileuszowe rok 2024 można będzie poświęcić wielkiej „symfonii” modlitwy. Przede wszystkim, aby odnowić pragnienie przebywania w obecności Pana, słuchania Go i adorowania. Ponadto modlitwy, aby dziękować Bogu za tak liczne dary Jego miłości dla nas i wysławiać za Jego dzieło stworzenia, które zobowiązuje wszystkich do szacunku oraz do konkretnego i odpowiedzialnego działania w celu jego ochrony. Modlitwy jako głosu „jednego serca i jednego ducha” (por. Dz 4, 32), co wyraża się w solidarności i w dzieleniu się chlebem powszednim. Modlitwy, która pozwala każdemu mężczyźnie i każdej kobiecie na tym świecie zwracać się do jedyne Boga, aby Mu wyrazić to, co jest złożone w skrytości serca. Modlitwy jako uprzywilejowanej drogi do świętości, która prowadzi do życia kontemplacją również pośród działania. Będzie to zatem intensywny rok modlitwy, w którym serca otworzą się, aby przyjąć mnogość łask, czyniąc z Ojca nasz, modlitwy, której nauczył nas Jezus, program życia dla każdego Jego ucznia” [*List Ojca Świętego Franciszka do Przewodniczącego Papieskiej Rady do spraw Krzewienia Nowej Ewangelizacji* z 11.02.2022 r.].

[...] „Drodzy przyjaciele, przygotowując się poprzez Rok Modlitwy do Jubileuszu, wnieśmy nasze serca do Chrystusa, aby stać się piewcami nadziei w cywilizacji naznaczonej zbyt wielką beznadzieją. Naszymi czynami, słowami, codziennymi wyborami, cierpliwością zasiewania odrobiny piękna i dobroci, gdziekolwiek jesteśmy, chcemy opiewać nadzieję, by jej melodia poruszyła struny ludzkości i rozbudziła w sercach radość, rozbudziła odwagę, aby przyjąć życie.” [*Homilia Ojca Świętego* 9.05.2024]

Źródło:
<https://archidiecezjalubelska.pl/blog/zbliza-sie-rok-jubileuszowy-2025/>

Czym jest Jubileusz?

Jubileusz Roku 2025 odbędzie się pod hasłem „Pielgrzymi nadziei”. W ramach jego obchodów w Watykanie zostaną zorganizowane m.in. spotkania dedykowane różnym grupom społecznym, jako że w roku jubileuszowym wszyscy wierni są w szczególny sposób zaproszeni do odbycia pielgrzymki do Grobu św. Piotra.

„Jubileusz” to nazwa roku szczególnego: pochodzi od instrumentu, którym posługiwano się by obwieścić jego początek; jest to *yobel* – barani róg, którego dźwięk rozbrzmiewa w Dzień Przebłagania (Jom Kippur). Święto to jest w judaizmie obchodzone co rok, ale szczególnego znaczenia nabiera, gdy zbiega się z początkiem roku jubileuszowego.

Pierwszą ideę na ten temat znajdujemy w Starym Testamencie: w roku 50-tym ma być obchodzony jubileusz, jako rok dodatkowy po cyklu siedmiu pełnych lat szabatowych, przypadających co siedem lat (por. Kpł 25, 8-13).



Choć nie jest to łatwe do osiągnięcia, został zaproponowany jako okazja do przywrócenia prawidłowej relacji z Bogiem, między ludźmi i z całym stworzeniem; obejmował przebłaganie za grzechy, powrót do swej własności i odpoczynek całej ziemi.

Ewangelia według św. Łukasza, cytując proroka Izajasza, opisuje misję Jezusa w ten sposób: „Duch Pański spoczywa na mnie; ponieważ mnie namaścił i posłał mnie, abym ubogim niósł dobrą nowinę, więzniom głosił wolność, a niewidomym przejrzenie; abym uciśnionych odsyłał wolnymi, abym obwoływał rok łaski od Pana” (Łk 4, 18-19; por. Iz 61, 1-2). Te słowa Jezusa stały się także czynami wyzwolenia i nawrócenia w codziennych spotkaniach z Nim i w relacjach. W 1300 roku papież Bonifacy VIII ogłosił pierwszy Jubileusz, nazywany również Rokiem Świętym, ponieważ jest to czas, w którym doświadczamy, że świętość Boga nas przemienia. Okres jego występowania zmieniał się na przestrzeni lat: na początku odbywał się co 100 lat; następnie, został skrócony do 50 lat przez papieża Klemensa VI, a ostatecznie do 25 lat w przez Pawła II.

Jubileusz odwołuje się także do momentów „nadzwyczajnych” w historii Kościoła: np. w 1933 r. papież Pius XI chciał upamiętnić rocznicę Odkupienia rodzaju ludzkiego przez Chrystusa, a w 2015 r. Franciszek ogłosił nadzwyczajny Jubileusz nazywając go Rokiem Miłosierdzia.

Na przestrzeni wieków inny był również sposób świętowania tego roku: pierwotnie zbiegał się on z wizytą wiernych w rzymskich bazylikach św. Piotra i św. Pawła za Murami. Sukcesywnie, wraz z kolejnymi pielgrzymkami, dodawano inne znaki, np. otwarcie Drzwi Świętych. Uczestnicząc w Roku Świętym można uzyskać odpust zupełny, czyli „darowanie przed Bogiem kary doczesnej za grzechy, zgładzone już co do winy” (por. KKK, nr 1471).

Oprac. na podstawie:
<https://www.iubilaeum2025.va/pl/giubileo>



Historia Jubileuszy

W epoce chrześcijańskiej, po pierwszym Jubileuszu, przypadającym na rok 1300, cykl obchodów Jubileuszowych został wyznaczony co 100 lat. Papież Bonifacy VIII ogłosił bullą Rok Jubileuszowy 1300 r., podkreślając, że Rzymianie, którzy trzydzieści razy w ciągu roku odwiedzą bazylikę Św. Piotra i Św. Pawła, otrzymają odpust zupełny, a dla pielgrzymów przybyłych spoza Rzymu wystarczy piętnaście takich wizyt. W tym roku do Rzymu przybyło co najmniej dwa miliony wiernych. Znany włoski malarz i architekt Giotto, któremu w tym czasie zlecono namalowanie fresków w Loggii błogosławieństw, na fasadzie Bazyliki św. Piotra w Watykanie, był jedną z wybitnych postaci biorących udział w Jubileuszu. W bazylice Św. Jana na Lateranie zachował się starożytny fresk Giotta przypominający o tym wydarzeniu. Wśród innych znanych osób, przybyłych do Rzymu w tym samym roku, był wielki poeta Dante Alighieri, który w niektórych pieśniach Boskiej Komedii nawiązuje do Jubileuszu.

Kilkadziesiąt lat później, po petycji Rzymian do papieża Klemensa VI, okres pomiędzy jubileuszami został skrócony do 50-ciu lat. Z kolei papież Urban VI chciał ustalić cykl jubileuszowy co 33 lata i ogłosił Jubileusz w roku 1390 r., którego jednak z powodu śmierci nie mógł celebrować i któremu ostatecznie przewodniczył nowy papież Bonifacy IX.

Za sprawą papieża Pawła II okres pomiędzy jubileuszami został skrócony do 25 lat. Papież podjął tę decyzję dlatego, aby umożliwić każdemu pokoleniu przeżycie Jubileuszu. Począwszy więc od roku 1475 zwyczajne Jubileusze odbywały się co 25 lat w sposób ciągły. Wyjątek stanowił okres wojen napoleońskich, które uniemożliwiły obchody Jubileuszy w roku 1800 i 1850. Na przestrzeni historii zdarzało się także Rok święty ogłaszano również ze specjalnych okazji poza wyznaczonym 25-letnim cyklem. Dla przykładu papież Pius XI ogłosił rok 1933 Rokiem Świętym dla przypomnienia 1900. rocznicy odkupieńczej śmierci Chrystusa. A w roku 2015 papież Franciszek ogłosił nadzwyczajny Rok Jubileuszowy z okazji 50-tej rocznicy zakończenia Soboru Watykańskiego II.

W XX wieku, pierwszy Jubileusz po zakończeniu II wojny światowej, ogłosił papież Pius XII ustanawiając Rok Święty 1950. Z okazji obchodów Jubileuszu papież ogłosił dogmat o Wniebowzięciu Najświętszej Maryi Panny, a także znacząco zreformował Kolegium kardynałów, zmniejszając liczbę kardynałów z samych Włoch i zwiększając obecność kardynałów z innych narodów. W tym roku zaczęła się też kształtować masowa turystyka religijna. Rząd włoski podjął szereg działań, aby zapewnić przyjęcie dla milionów pielgrzymów. Jedną z inicjatyw było ustanowienie tzw. „Karty Pielgrzyma”, która na terytorium Włoch była równoważna z paszportem.

Kolejny Jubileusz ogłosił papież Paweł VI postanawiając, że Rok Święty 1975 będzie poświęcony pojednaniu. Rozwój techniki przyczynił się do tego, że był to pierwszy jubileusz transmitowany na cały świat. W *Przemówieniu obwieszczającym Rok Jubileuszowy 1975* Paweł VI wyjaśnił ideę przyświecającą Jubileuszowi – jest nią wewnętrzne odnowienie człowieka: pokuta, nawrócenie, metanoia oraz pojednanie z innymi ludźmi. Papież pisał: „W tym celu jest rzeczą konieczną wyjaśnić zasadniczą koncepcję Roku Świętego. Jest nią – wewnętrzne odnowienie człowieka. Odnowienie człowieka, który myśli, ale niemal zatracił umiejętność rozmowy z sobą samym. Człowieka, który w pogoni za rozrywką i używaniem doświadcza szybko niedosytu, nudy i rozczarowania. Trzeba koniecznie zmienić człowieka od wewnątrz. Ewangelia określa to słowem: pokuta, nawrócenie, metanoia. [...] Rok Święty zmierza właśnie do tego odnowienia osobistego,

wewnętrznego, a także pod pewnym względem i zewnętrznego. Rok Świąty ma być procesem uzdrowień, terapią – łatwą a zarazem niezwykłą, które powinny przynieść zadowolenie duchowe każdej jednostce, a konsekwentnie przynajmniej w pewnej mierze mentalności społecznej. [...] Odczuwamy przede wszystkim potrzebę nawiązania z powrotem stosunków autentycznych, życiowych i szczęśliwych z Bogiem. Trzeba nam pojednać się z Nim w pokorze i miłości, aby z tej pierwszej zasadniczej harmonii wypłynęła moc pojednania się z ludźmi w miłości i sprawiedliwości. [...] Pojednanie nastąpi także i na innych płaszczyznach, obszernych i konkretnych. W obrębie Kościoła, społeczeństwa, polityki, ekumenizmu, pokoju na świecie.”

Jubileuszowy Rok Świąty 1983 ogłosił papież Jan Paweł II. Okazją do ustanowienia tego nadzwyczajnego Jubileuszu były obchody 1950. rocznicy odkupieńczej śmierci Chrystusa.

Kolejnym, a zarazem najbardziej znaczący w najnowszej historii Kościoła, był jednak Wielki Jubileusz Roku 2000, który łączył się z obchodami wejścia Kościoła w III tysiąclecie. W dniu 29 listopada 1998 r., bullą *Incararnationis Mysterium* („Tajemnica Wcielenia”), Jan Paweł II ogłosił Wielki Jubileusz Roku 2000. Przez cały rok dwutysięczny papież odbywał pielgrzymki i dokonywał symbolicznych gestów nieprzewidzianych dotąd w ogólnie przyjętych, zwyczajowych praktykach obchodów.

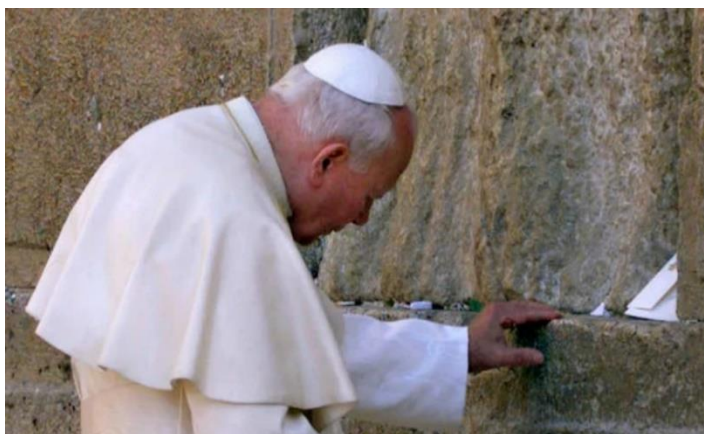
Jednym z najistotniejszych gestów była prośba o przebaczenie za grzechy popełnione przez ludzi Kościoła w długiej historii chrześcijaństwa. Podczas Mszy św. w bazylice św. Piotra w Watykanie w dniu 12 marca 2000 r. Jan Paweł II skierował wezwanie do wszystkich ludzi na świecie, w czasie którego prosił o przebaczenie grzechów i win Kościoła z przeszłości.

Niedługo potem Jan Paweł II udał się z pielgrzymką do Ziemi Świątej. Papież odwiedził Jerozolimę, Betlejem, Nazaret – miejsca święte zarówno dla Żydów, jak i chrześcijan.

Wszystkim jednak zapadł w pamięć obraz z 26 marca 2000 r. – papieża modlącego się w Jerozolimie przy Ścianie Płaczu, gdzie zgodnie z żydowską tradycją w szczelinę muru włożył swoją prośbę o przebaczenie zapisaną na kartce. Brzmiała ona następująco:

„Boże naszych ojców, Ty wybrałeś Abrahama i jego potomstwo, aby objawić swe Imię narodom. Jesteśmy głęboko zasmuceni postępowaniem tych, którzy w ciągu historii spowodowali cierpienia Twoich dzieci.

Prosząc Cię o przebaczenie, chcemy zobowiązać się do prawdziwego braterstwa z narodami Przymierza.”



Kartka w szczelinie Ściany Płaczu, aut. David Shankbone (23.03.2009), Wikipedia/Creative Commons

Podczas tej pielgrzymki Jan Paweł II utwierdził wszystkich w przekonaniu, że w czasie swego pontyfikatu rzeczywiście powziął sobie za cel dialog z innymi religiami, zwłaszcza zachęcając do dialogu między Kościołem katolickim, islamem i judaizmem. Ponadto w tym samym roku, z inicjatywy Jana Pawła II, odbył się w Asyżu Światowy Dzień Modlitw o Pokój z udziałem 47 delegacji kościołów chrześcijańskich i 13 religii niechrześcijańskich. Przez lata Jan Paweł II starał się również o możliwość pielgrzymki do Rosji, co jednak ostatecznie mu się nie udało.



Niezwykle istotnym wydarzeniem Wielkiego Jubileuszu Roku 2000 były XV Jubileuszowe Światowe Dni Młodzieży. Z tej okazji do Rzymu przybyło ponad dwa miliony młodych ludzi z całego świata. Ten ogólnoswiatowy zjazd młodzieży katolickiej odbył się w dniach 15-20 sierpnia 2000 r., a jego hasłem przewodnim były słowa zaczerpnięte z Ewangelii Jana: „A słowo stało się Ciałem i zamieszkało wśród nas” (J 1, 14). Otwarcie ŚDM miało miejsce 15

sierpnia i odbyło się w dwóch etapach. Najpierw papież spotkał się z młodzieżą Włoch na placu przed bazyliką św. Jana na Lateranie. Następnie udał się na plac św. Piotra, gdzie dokonał otwarcia Światowych Dni Młodzieży z wiernymi przybyłymi z całego świata. Najliczniej byli reprezentowani Francuzi (ok. 70 tys.), Polacy (ok. 50 tys.) i Hiszpanie (40 tys.). Papież wymienił po kolei 159 krajów, z których przybyli uczestnicy. Wniesiono kopię obrazu Matki Bożej *Salus Populi Romani* („Ocalenie Ludu Rzymskiego”) i umieszczono obok krzyża Światowych Dni Młodzieży. W przemówieniu papież nawiązał do historii swego życia i zachęcił do umacniania wiary w życiu chrześcijańskim. W kolejnych dniach, zgodnie z wcześniej ustalonym programem, miały miejsce: Droga Krzyżowa ulicami Rzymu (18 sierpnia), czuwanie modlitwne młodych na placu Tor Vergata (19 sierpnia) i uroczysta Eucharystia kończąca ŚDM w niedzielę 20 sierpnia.

Kolejny, nadzwyczajny Rok Jubileuszowy 2015, papież Franciszek ogłosił z okazji 50-tej rocznicy zakończenia Soboru Watykańskiego II (1962-1965). Jubileusz poświęcony był miłosierdziu. Franciszek wskazał, że celem tego wyjątkowego czasu ma być spotkanie z Jezusem i doświadczenie Jego wielkiego miłosierdzia. Jeszcze przed oficjalnym otwarciem Roku Miłosierdzia, podczas swojej pielgrzymki apostolskiej do Afryki, na znak bliskości Kościoła z dotkniętą wojną domową Republiką Środkowoafrykańską, papież Franciszek otworzył Święte Drzwi katedry Notre-Dame w stolicy tego państwa – Bangi. Oficjalnie nadzwyczajny Jubileusz Miłosierdzia rozpoczął się 8 grudnia 2015 r. otwarciem Drzwi Świętych Bazyliki św. Piotra w Watykanie, a zakończył 20 listopada 2016 r. w Uroczystość Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata. Podczas tego Jubileuszu po raz pierwszy „drzwi miłosierdzia” zostały otwarte nie tylko w rzymskich bazylikach, ale także w wielu katedrach świata, sanktuariach, szpitalach i więzieniach. Z tej okazji papież ustanowił tzw. Misjonarzy Miłosierdzia, którym powierzył władzę odpuszczania grzechów dotąd zastrzeżonych wyłącznie dla Ojca Świętego.

Zwyczajny Jubileusz Roku 2025, który oficjalnie zainauguruje papież Franciszek otwierając Drzwi Święte w bazylice watykańskiej 24 grudnia 2024 r., będziemy przeżywać pod hasłem „Pielgrzymi nadziei”.

Oprac. na podstawie:

- <https://www.iubiliaem2025.va/pl/giubileo-2025/giubilei-nella-storia.html>
- *Rok Święty ma być czasem uzdrowień. Przemówienie obwieszczające Rok Jubileuszowy - 9.05.1973*
- https://opoka.org.pl/biblioteka/W/NP/pawel_vi/przemowienia/rok_jubileuszowy_09051973
- *20 lat temu Jan Paweł II prosił o przebaczenie grzechów i win Kościoła* <https://misyjne.pl/20-lat-temu-jan-pawel-ii-prosil-o-przebaczenie-grzechow-i-win-kosciola/>
- *Jan Paweł II pod Ścianą Placzu* <https://www.polskieradio.pl/39/156/arttykul/1083152.jan-pawel-ii-pod-sciana-placzu>
- https://pl.wikipedia.org/wiki/%C5%9Awiatowe_Dni_M%C5%82odzie%C5%BCy_2000
- *XV Światowy Dzień Młodzieży "Rzym 2000" oraz Jubileusz Młodych* https://opoka.org.pl/biblioteka/T/TA/TAK/9910V_02

Logo Roku Jubileuszowego 2025



Logo przedstawia cztery postacie, symbolizujące ludzkość pochodzącą z czterech różnych zakątków ziemi. Obejmują się wzajemnie, aby ukazać solidarność i braterstwo, które jednoczą narody. Postać stojąca na samym przodzie przylega do krzyża. Jej postawa jest znakiem nie tylko wiary, ale również nadziei, której nigdy nie można porzucić, ponieważ potrzebujemy jej zawsze i przede wszystkim w najbardziej trudnych momentach.

Warto przyrzeć się falom i sile, która je wywołuje, aby zauważyć, że pielgrzymka życia nie zawsze odbywa się po spokojnych wodach.

Często zarówno osobiste przeżycia, jak i różne wydarzenia na świecie, wzywają nas jeszcze mocniej do nadziei. Dlatego należy zwrócić uwagę na dolną część krzyża, swym kształtem przypominającą kotwicę, stabilizującą łódź podczas wysokiej fali. Kotwica często jest symbolem nadziei.

Biblia używa kotwicy w przenośni, aby zobrazować nadzieję, którą mamy jako kotwicę naszej duszy: „Bóg, pragnąc okazać ponad wszelką miarę dziedzicom obietnicę niezmienną swego postanowienia, wzmocnił je przysięgą, abyśmy przez dwie rzeczy niezmiennie, co do których niemożliwe jest, by skłamał Bóg, mieli trwałą pociechę, my, którzyśmy się uciekli do uchwycenia zaofiarowanej nadziei. Trzymajmy się jej jako bezpiecznej i silnej kotwicy duszy, która przenika poza zasłonę, gdzie Jezus poprzednik wszedł za nas, stawszy się arcykapłanem na wieki na wzór Melchizedeka.” (Hbr 6, 17-20). Zamiast kotwicy sięgającej głębin morza, chrześcijańska kotwica sięga nieba, gdzie Jezus nieustannie wstawia się za nami (Hbr 6, 20). Zgodnie z Listem do Hebrajczyków (w. 19) kotwicą naszych dusz jest nadzieja na Boże dziedzictwo w Chrystusie. Nasza nadzieja jest „bezpieczna i silna”, ponieważ opiera się na Jezusie i Bożych obietnicach.

Nie można pominąć również faktu, że obraz przedstawiony w logo jubileuszu ukazuje, iż podróż pielgrzyma nie jest faktem indywidualnym, ale wspólnotowym, związanym z dynamizmem, który coraz bardziej przybliża nas ku krzyżowi. Krzyż nie jest bynajmniej statyczny, lecz dynamiczny, pochyla się ku ludzkości, jakby zmierzał w jej stronę, nie zostawiając jej samej, bez pomocy, ale zapewniając o swojej obecności i dając poczucie bezpieczeństwa płynącego z nadziei. Wreszcie kolorem zielonym zapisane zostało motto jubileuszu 2025: „Pielgrzymi Nadziei”.

Źródła:
<https://www.iubiliaeum2025.va/pl/giubileo-2025/logo.html>
<https://www.gotquestions>



„SPES NON CONFUNDIT” BULLA OGŁASZAJĄCA JUBILEUSZ ZWYCZAJNY ROKU 2025

(część 1 – fragmenty)

FRANCISZEK

BISKUP RZYMU SŁUGA SŁUG BOŻYCH

WSZYSTKIM, KTÓRZY PRZECZYTAJĄ TEN LIST NIECH NADZIEJA NAPEŁNI SERCE

1. „*Spes non confundit*”, „nadzieja zawieść nie może” (Rz 5, 5). W imię nadziei Paweł Apostoł napełnia odwagą chrześcijańską wspólnotę Rzymu. Nadzieja jest również głównym przesłaniem zbliżającego się Jubileuszu, który zgodnie ze starożytną tradycją papież ogłasza co dwadzieścia pięć lat. Myślę o wszystkich pielgrzymach nadziei, którzy przybędą do Rzymu, aby przeżyć Rok Święty, a także o tych, którzy nie mogą dotrzeć do miasta Apostołów Piotra i Pawła, będą go obchodzić w Kościołach partykularnych. Niech to będzie dla wszystkich wydarzenie żywego i osobistego spotkania z Panem Jezusem, „bramą” zbawienia (por. J 10, 7.9); z Tym, którego Kościół ma misję głoszenia zawsze, wszędzie i wszystkim jako „naszą nadzieję” (1 Tm 1, 1). Wszyscy mają nadzieję. Nadzieja jest obecna w sercu każdego człowieka jako pragnienie i oczekiwanie dobra, nawet jeśli nie wie, co przyniesie ze sobą jutro. Nieprzewidywalność przyszłości rodzi jednak niekiedy sprzeczne uczucia: od ufności do lęku, od pogody ducha do zniechęcenia, od pewności do wątpliwości. Często spotykamy osoby zniechęcone, które patrzą w przyszłość ze sceptycyzmem i pesymizmem, jakby nic nie mogło dać im szczęścia. Oby Jubileusz był dla wszystkich okazją do ożywienia nadziei. Słowo Boże pomaga nam znaleźć ku temu powody. Pozwólmy, aby poprowadziło nas słowo, które Apostoł Paweł napisał właśnie do chrześcijan Rzymu.

Słowo nadziei

2. „Dostąpiwszy więc usprawiedliwienia dzięki wierze, zachowajmy pokój z Bogiem przez Pana naszego Jezusa Chrystusa; dzięki Niemu uzyskaliśmy na podstawie wiary dostęp do tej łaski, w której trwamy, i chlubiśmy się nadzieją chwały Bożej. (...) Nadzieja zawieść nie może, ponieważ miłość Boża rozlana jest w sercach naszych przez Ducha Świętego, który został nam dany” (Rz 5, 1-2.5). Św. Paweł proponuje tutaj wiele punktów do refleksji. Wiemy, że List do Rzymian stanowi decydujący krok w jego działalności ewangelizacyjnej. Do tej pory prowadził ją we wschodniej części Imperium, a teraz czeka na niego Rzym ze wszystkim, co reprezentuje w oczach świata: wielkie wyzwanie, któremu należy stawić czoła w imię głoszenia Ewangelii, które nie może mieć przeszkód ani granic. Kościół w Rzymie nie został założony przez Pawła, a on odczuwa gorące pragnienie, by wkrótce do niego dotrzeć, żeby nieść wszystkim Ewangelię Jezusa Chrystusa, który umarł i zmartwychwstał, jako przepowiadanie nadziei, która wypełnia obietnice, wprowadza do chwały i, opierając się na miłości, nie zawodzi.

3. Nadzieja rodzi się w istocie z miłości i opiera się na miłości, która wypływa z Serca Jezusa przebitego na krzyżu: „Jeżeli bowiem, będąc nieprzyjaciółmi, zostaliśmy pojednani z Bogiem przez śmierć Jego Syna, to tym bardziej, będąc już pojednani, dostąpimy zbawienia przez Jego życie” (Rz 5, 10). A Jego życie objawia się w naszym życiu wiary, które zaczyna się od chrztu, rozwija się w uległości wobec łaski Bożej, i dlatego jest ożywiane nadzieją, która, dzięki działaniu Ducha Świętego, jest stale odnawiana i niewzruszona.

To właśnie Duch Święty, swoją nieustanną obecnością na drodze Kościoła, promieniuje w wierzących światłem nadziei: podtrzymuje ją jak pochodnię, która nigdy nie gaśnie, aby wspierać i ożywiać nasze życie. Istotnie, nadzieja chrześcijańska nie zwodzi ani nie rozczarowuje, ponieważ opiera się na pewności, że nic i



nikt nigdy nie będzie w stanie oddzielić nas od Bożej miłości: „Któż nas może odłączyć od miłości Chrystusowej? Utrapienie, ucisk czy prześladowanie, głód czy nagość, niebezpieczeństwo czy miecz? [...] Ale we wszystkim tym odnosimy pełne zwycięstwo dzięki Temu, który nas umiłował. I jestem pewien, że ani śmierć, ani życie, ani aniołowie, ani Zwierzchności, ani rzeczy terażniejsze, ani przyszłe, ani Moce, ani co [jest] wysoko, ani co głęboko, ani jakiegokolwiek inne stworzenie nie zdoła nas odłączyć od miłości Boga, która jest w Chrystusie Jezusie, Panu naszym” (Rz 8, 35.37-39). Dlatego nadzieja ta nie ustępuje w obliczu trudności: opiera się na wierze i karmi się miłością, a tym samym pozwala iść naprzód w życiu. Św. Augustyn pisze na ten temat: „Nie można żyć w jakimkolwiek stanie bez tych trzech uczuć duszy: wierzenia, ufania i kochania” [1].

4. Św. Paweł jest wielkim realistą. Wie, że życie składa się z radości i smutków, że miłość jest poddawana próbie, gdy wzrastają trudności, a nadzieja wydaje się załamywać w obliczu cierpienia. Mimo to pisze: „Chlubimy się także z ucisków, wiedząc, że ucisk wyrabia wytrwałość, a wytrwałość – wypróbowaną cnotę, wypróbowana zaś cnota – nadzieję” (Rz 5, 3-4). Dla Apostoła, ucisk i cierpienie są typowymi warunkami tych, którzy głoszą Ewangelię w kontekście niezrozumienia i prześladowań (por. 2 Kor 6, 3-10). Ale w takich sytuacjach, przez ciemność przebija się światło: odkrywamy, jak ewangelizacja podtrzymywana jest przez moc płynącą z krzyża i zmartwychwstania Chrystusa. A to prowadzi do rozwoju cnoty ściśle związanej z nadzieją: cierpliwości. Nawykliśmy już, by chcieć wszystkiego i natychmiast, w świecie, w którym pośpiech stał się czymś stałym. Nie mamy już czasu na spotkania, a często nawet w rodzinach trudno jest być razem i spokojnie porozmawiać. Cierpliwość została wygnana przez pośpiech, wyrządzając ludziom wielką krzywdę. Niecierpliwość, nerwowość, czasem nieuzasadniona przemoc biorą górę, rodząc niezadowolenie i zamknięcie.

Ponadto, w dobie internetu, gdzie przestrzeń i czas są wypierane przez „tu i teraz”, cierpliwość nie jest czymś zawsze obecnym w naszym domu. Gdybyśmy nadal byli w stanie patrzeć z zadziwieniem na stworzenie, moglibyśmy zrozumieć, jak bardzo decydujące znaczenie ma cierpliwość. Trzeba czekać na zmianę pór roku z ich owocami; obserwować życie zwierząt i cykle ich rozwoju; mieć proste oczy św. Franciszka, który w swojej Pieśni słonecznej, napisanej dokładnie 800 lat temu, postrzegał stworzenie jako jedną wielką rodzinę i nazywał słońce „bratem”, a księżyc „siostrą” [2]. Odkrycie cierpliwości na nowo jest bardzo dobre dla nas samych i dla innych. Św. Paweł często odwołuje się do cierpliwości, aby podkreślić znaczenie wytrwałości i zaufania do tego, co Bóg nam obiecał, ale przede wszystkim świadczy o tym, że Bóg jest cierpliwy wobec nas, On jest „Bogiem, który daje cierpliwość i pociechę” (Rz 15, 5). Cierpliwość, będąca również owocem Ducha Świętego, podtrzymuje nadzieję i umacnia ją jako cnotę i sposób życia. Dlatego uczmy się często prosić o łaskę cierpliwości, która jest córką nadziei i jednocześnie ją wspiera.

Droga nadziei

5. Z tego przeplatania się nadziei i cierpliwości jasno wynika, że życie chrześcijańskie jest drogą, która potrzebuje również chwil mocnych, aby posilać i wzmacniać nadzieję, niezastąpioną towarzyszkę, która pozwala dostrzec cel: spotkanie z Panem Jezusem. Lubię myśleć, że droga łaski, ożywiona duchowością ludową, poprzedziła ogłoszenie pierwszego Jubileuszu w 1300 r. Nie możemy bowiem zapomnieć o różnych formach, poprzez które łaska przebaczenia została obficie wylana na święty wierny Lud Boży.



Przypomnijmy na przykład wielkie „przebaczenie”, którego św. Celestyn V udzielił tym, którzy udali się do Bazyliki Santa Maria di Collemaggio w L'Aquila, w dniach 28 i 29 sierpnia 1294 r., sześć lat przed ustanowieniem Roku Świętego przez papieża Bonifacego VIII. Kościół doświadczał już zatem jubileuszowej łaski miłosierdzia. Jeszcze wcześniej, w 1216 r., papież Honoriusz III przyjął prośbę św. Franciszka o odpust dla tych, którzy odwiedzą Porcjunkulę w pierwszych dwóch dniach sierpnia. To samo można powiedzieć o pielgrzymce do Santiago de Compostela: w rzeczywistości papież Kalikst II w 1122 r. zezwolił na obchodzenie jubileuszu w tym sanktuarium za każdym razem, gdy święto Apostoła Jakuba przypadało w niedzielę. Dobrze, że ten „rozpowszechniony” sposób obchodów jubileuszowych jest kontynuowany, aby moc Bożego przebaczenia wspierała i towarzyszyła drodze wspólnot i osób. To nie przypadek, że pielgrzymowanie wyraża fundamentalny element każdego wydarzenia jubileuszowego. Wyruszenie w drogę jest typowe dla tych, którzy poszukują sensu życia. Piesze pielgrzymowanie bardzo sprzyja odkrywaniu na nowo wartości milczenia, wysiłku i tego, co istotne. Również w nadchodzącym roku pielgrzymi nadziei nie omieszkają przemierzyć dróg starożytnych i współczesnych, aby intensywnie przeżyć doświadczenie jubileuszowe. W samym Rzymie, oprócz tradycyjnych szlaków w katakumbach i Siedmiu Kościołach, pojawią się także szlaki wiary. Przechodzenie z jednego kraju do drugiego, jakby granice zostały pokonane, przechodzenie z jednego miasta do drugiego w kontemplacji stworzenia i dzieł sztuki, pozwoli docenić różne doświadczenia i kultury, nosić w sobie piękno, które zharmonizowane z modlitwą, prowadzi do dziękczynienia Bogu za cuda, których dokonał. Kościoły jubileuszowe, wzdłuż szlaków oraz w Wiecznym Mieście, będą mogły być oazami duchowości, w których można odświeżyć drogę wiary i napić się ze źródeł nadziei, przede wszystkim przystępując do sakramentu pojednania, niezastąpionego punktu wyjścia dla prawdziwej drogi nawrócenia. W Kościołach partykularnych należy zwrócić szczególną uwagę na przygotowanie kapłanów i wiernych do spowiedzi oraz na dostępność tego sakramentu w formie indywidualnej.

Podczas tej pielgrzymki chciałbym skierować szczególne zaproszenie do wiernych Kościołów Wschodnich, zwłaszcza tych, którzy są już w pełnej komunii z Następcą Piotra. Oni, którzy tak wiele wycierpieli, często aż do śmierci, za swoją wierność Chrystusowi i Kościołowi, muszą czuć się szczególnie mile widziani w tym Rzymie, który jest Matką także dla nich, i który przechowuje wiele pamiątek ich obecności. Kościół katolicki, który jest ubogacony ich starożytnymi liturgiami, teologią i duchowością Ojców, mnichów i teologów, pragnie symbolicznie wyrazić gościnność dla nich i ich prawosławnych braci i siostr, w czasie, gdy już doświadczają pielgrzymki Drogi Krzyżowej, przez którą często są zmuszeni do opuszczenia swoich ojczyzn, swoich świętych ziem, z których przemoc i niestabilność wypędzają ich do krajów bezpieczniejszych. Dla nich doświadczenie bycia miłowanymi przez Kościół, który ich nie opuści, ale pójdzie za nimi, dokądkolwiek się udadzą, czyni znak Jubileuszu jeszcze mocniejszym.

6. Rok Święty 2025 nawiązuje do wcześniejszych wydarzeń łaski. W ostatnim zwyczajnym Jubileuszu przekroczono próg dwutysięcznej rocznicy narodzin Jezusa Chrystusa. Następnie, 13 marca 2015 roku ogłosiłem Jubileusz nadzwyczajny, którego celem było ukazanie i umożliwienie ludziom spotkania z „Obliczem Miłosierdzia” Boga [3], centralnym przepowiadaniem Ewangelii dla każdego człowieka w każdej epoce. Teraz nadszedł czas nowego Jubileuszu, w którym Drzwi Święte zostaną ponownie otwarte, aby dać żywe doświadczenie Bożej miłości, która wzbudza w sercu pewną nadzieję zbawienia w Chrystusie. Jednocześnie ten Rok Święty skieruje nas ku kolejnej fundamentalnej rocznicy dla wszystkich chrześcijan: w 2033 r. obchodzone będzie bowiem dwa tysiące lat Odkupienia dokonanego przez mękę, śmierć i



zmartwychwstanie Pana Jezusa. Przed nami zatem droga naznaczona wielkimi etapami, w której łaska Boża poprzedza i towarzyszy ludziom gorliwie kroczącym w wierze, czynnym w miłości i wytrwałym w nadziei (por. 1 Tes 1, 3).

Wspierany tak długą tradycją i mając pewność, że ten Rok Jubileuszowy będzie dla całego Kościoła intensywnym doświadczeniem łaski i nadziei, zarządzam, aby Drzwi Święte Bazyliki Świętego Piotra w Watykanie zostały otwarte 24 grudnia bieżącego roku, rozpoczynając w ten sposób Jubileusz Zwyczajny. W niedzielę, 29 grudnia 2024 r., otworzę Drzwi Święte mojej katedry Świętego Jana na Lateranie, która 9 listopada tego roku będzie obchodzić 1700. rocznicę poświęcenia. Następnie, 1 stycznia 2025 r., w uroczystość Świętej Bożej Rodzicielki Maryi zostaną otwarte Drzwi Święte papieskiej Bazyliki Matki Bożej Większej. Na koniec, w niedzielę 5 stycznia, zostaną otwarte Drzwi Święte papieskiej Bazyliki Świętego Pawła za Murami. Te trzy ostatnie Drzwi Święte zostaną zamknięte przed niedzielą 28 grudnia tego samego roku. Postanawiam również, że w niedzielę 29 grudnia 2024 r., we wszystkich katedrach i konkatedrach, biskupi diecezjalni będą sprawować Eucharystię jako uroczyste otwarcie Roku Jubileuszowego, zgodnie z Rytuałem, który zostanie przygotowany na tę okazję. Podczas celebracji w kościele konkatedralnym, biskupa może zastąpić jeden z jego specjalnie wyznaczonych delegatów. Niech pielgrzymka z kościoła wybranego na *collectio* [tj. zgromadzenie], do katedry, będzie znakiem drogi nadziei, która oświecona Słowem Bożym jednoczy wierzących. Niech podczas tej pielgrzymki odczytywane będą niektóre fragmenty niniejszego Dokumentu i niech będzie ogłoszony ludowi Odpust Jubileuszowy, który będzie można uzyskać w Kościołach partykularnych, zgodnie z przepisami zawartymi w tym samym Rytuale obchodów Jubileuszu. Podczas Roku Świętego, który w Kościołach partykularnych zakończy się w niedzielę 28 grudnia 2025 r., należy zatroszczyć się o to, aby Lud Boży mógł przyjąć z pełnym udziałem zarówno głoszenie nadziei łaski Bożej, jak i znaki potwierdzające jej skuteczność. Jubileusz Zwyczajny zakończy się zamknięciem Drzwi Świętych Papieskiej Bazyliki Świętego Piotra w Watykanie, 6 stycznia 2026 r., w uroczystość Objawienia Pańskiego. Oby światło chrześcijańskiej nadziei dotarło do każdego człowieka, jako orędzie Bożej miłości skierowane do wszystkich! Niech Kościół będzie wiernym świadkiem tego orędzia na całym świecie!

„PIELGRZYMI NADZIEI” PROGRAM DUSZPASTERSKI KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO W POLSCE NA ROK 2024/2025

bp Andrzej Czaja, Przewodniczący Komisji Duszpasterstwa KEP

WPROWADZENIE

(część 1 – fragmenty)

Konferencja Episkopatu Polski jednoznacznie wyraziła swą wolę, by tematyka roku duszpasterskiego 2024/2025 była ściśle związana z obchodem Jubileuszu Zwyczajnego Roku 2025. Dlatego Komisja Duszpasterstwa KEP przygotowała projekt programu duszpasterskiego uwzględniający papieski zamysł Roku Świętego. Ma on nam pomóc w owocnym przeżywaniu owego czasu łaski w łączności całym Kościołem powszechnym. Poszczególne wątki papieskiego zamysłu świętowania Jubileuszu, treści do podjęcia i sformułowane przez papieża wezwania pozwoliła uchwycić analiza bulli *Spes non confundit* ogłaszającej



Jubileusz, a także lektura wcześniejszych dokumentów: listu papieża zapowiadającego Jubileusz, skierowanego do abp. Fisichelli, i orędzia Ojca Świętego Franciszka na 38. Światowy Dzień Młodzieży (26 listopada 2023) pt. *Weselcie się nadzieją* (Rz 12,12).

Myśl przewodnią Jubileuszu papież Franciszek zawarł w haśle: „Pielgrzymi nadziei”. Tym sposobem przypomina wyznawcom Chrystusa kim są i apeluje, by w dzisiejszych uwarunkowaniach Kościoła i świata byli i stawali się coraz bardziej ludźmi mocnymi nadzieją i budzącymi nadzieję. Chodzi rzecz jasna o tę nadzieję, o której tak znamienne naucza św. Paweł w Liście do Rzymian (5,5), że „zawieść nie może, ponieważ miłość Boża rozlana jest w sercach naszych przez Ducha Świętego, który został nam dany”. Dlatego woła dalej i zachęca: „Weselcie się nadzieją. W ucisku bądźcie cierpliwi, w modlitwie – wytrwali” (Rz 12,12). Przewodni myśl Franciszek w 18. numerze wspomnianej bulli: „Musimy «być bogaci w nadzieję» (por. Rz 15,13), aby w sposób wiarygodny i pociągający dawać świadectwo wiary i miłości, które nosimy w naszych sercach”. I dodaje na innym miejscu: „Oby światło chrześcijańskiej nadziei dotarło do każdego człowieka jako orędzie Bożej miłości skierowane do wszystkich! Niech Kościół będzie wiernym świadkiem tego orędzia na całym świecie!” (Spes non confundit, 6).

W ten sposób obchód Roku Świętego jest przez papieża misyjnie ukierunkowany – dać światu nadzieję! To ukierunkowanie ujawniło się wyraźnie już na drugim etapie realizacji trzyletniego synodu. We wprowadzeniu Sprawozdania podsumowującego pt. *Kościół synodalny w misji* (Rzym, 28 października 2023 r.) ojcowie synodalni stwierdzają: „podążanie razem jako osoby ochrzczone, w różnorodności charyzmatów, powołań i posług, jest ważne nie tylko dla naszych wspólnot, ale także dla świata. Ewangeliczne braterstwo jest bowiem jak lampa, która nie powinna być umieszczona pod korcem, ale na świeczniku, aby mogła rzucać światło na cały dom (por. Mt 5,15). Świat potrzebuje dziś tego świadectwa bardziej niż kiedykolwiek. Jako uczniowie Jezusa nie możemy uchylać się od zadania ukazywania i przekazywania zranionej ludzkości miłości i czułości Boga”.

Zatem realizacja papieskiego zamysłu obchodu Roku Jubileuszowego będzie równocześnie kontynuacją dzieła odnowy Kościoła na drodze synodalności.

[...]

Będzie można budzić i rozwijać ducha misyjnego zaangażowania w każdym wiernym i we wspólnotach, wzywając wszystkich – razem z papieżem – do bycia w świecie pielgrzymami nadziei, do wspólnego podążania z nadzieją i krzewiąc nadzieję, stając się coraz bardziej solą ziemi i światłem świata (por. Mt 5,13-16).

„Chrześcijańska nadzieja – tłumaczy Franciszek młodym w orędziu na 38. Światowy Dzień Młodzieży – nie jest łatwym optymizmem ani jakimś placebo dla naiwnych: to pewność, zakorzeniona w miłości i wierze, że Bóg nigdy nie zostawia nas samych i dotrzymuje obietnicy. (...) Chrześcijańska nadzieja nie jest zaprzeczeniem cierpienia i śmierci, ale jest celebracją miłości Chrystusa Zmartwychwstałego, który jest zawsze z nami, nawet gdy zdaje się być daleko. (...) jest dla nas wspaniałym światłem nadziei i przewodnictwem w naszej nocy, ponieważ On jest «Gwiazdą świecąca, poranną» (Adh. *Christus vivit*, 33)”. Bóg przez Jego powstanie z martwych zrodził nas do żywej nadziei: do dziedzictwa niezniszczalnego i niepokalanego, i niewiedzącego, które jest zachowane dla nas w niebie (por. 1 P 1,3).



Święta od nadziei

Jarosław Ciszek

Mawiamy potocznie, że niecałe ludzkie życie jest usłane różami. Na chwile „bez róż” mamy świętą z różami. W ostatnich latach stała się w zadziwiający sposób jedną z najpopularniejszych świętych w Polsce. Tym dziwniejsze, że nie była Polką, i do tego żyła dawno – pół tysiąca lat temu. To św. Rita z Cascii.

Mówimy potocznie o „świętych od spraw beznadziejnych”, poprawniej byłoby jednak – „od spraw bardzo trudnych”, bo przecież u Boga nie ma nic niemożliwego i żadna sprawa nie jest beznadziejna, choć po ludzku często tego nie dostrzegamy. To rozróżnienie nie jest jedynie semantyczną ekwilibrystką, jest głęboką teologiczną prawdą: nasze bardzo trudne, po ludzku nierozwiązywalne problemy w Bożej perspektywie są proste. Chrześcijaninowi nie wolno tracić nadziei, która – jak w encyklice „Spe salvi” podkreśla Benedykt XVI – „stanowi centralne słowo wiary”.

Orędownicy

Wobec trudności i życiowych tragedii Kościoł podsuwa nam świętych orędowników. A bywa często tak, że święci sami się nam subtelnie przypominają. Niby przypadkowa myśl, wręczenie czy znalezienie obrazka, zwrócenie uwagi na obraz – zupełnie jakby ci, którzy są już u Boga, chcieli przemożnie orędownić i przekonać nas wstawiennictwem o Jego mocy. Nie ma tu znaczenia odległość czasowa i geograficzna – pojawiają się trudności, pojawia się i święty orędownik, by z nami kołatać do Bożych bram.

I jak Barbara – górników, Antoni – tych, którzy coś zgubili, tak zwłaszcza wobec trudów współczesności niezbędny był święty od spraw najtrudniejszych, które nie wiemy „jak ugryźć”. Wcześniej w roli takiego „niebieskiego specja” pobożność ustawiła apostoła Judę Tadeusza. Ostatnie lata to jednak triumfalny pochód innej świętej postaci od spraw po ludzku beznadziejnych.

Podczas gdy najpopularniejsza internetowa wyszukiwarka, gdy wpisujemy do niej (chodzi o zasoby w języku polskim) „Juda Tadeusz”, pokaże 71.600 wyników, wpisanie: „św. Rita” daje nam sześć razy więcej, czyli aż... 444.000 odpowiedzi.

Dlaczego ona?

- „Fenomen tak dynamicznie rozwijającego się kultu św. Rity pozostaje przede wszystkim Bożą tajemnicą” – rozkłada ręce teolog z UPJPII ks. dr hab. Paweł Pielka, który sam zalicza się do czcicieli świętej. – „Badacze jej życia dysponują bardzo skromnym zapleczem źródłowym, jednak powszechnie doświadczane jest jej wstawiennictwo o kryzysach życia rodzinnego, w szczególności w sytuacjach niezdolności do przebaczenia. Po wielokroć bywałem świadkiem deklaracji o jej nadzwyczajnej pomocy, by przystąpić do sakramentu spowiedzi św. To, jak się wydaje, może tłumaczyć jej popularność i aktualność” – wyjaśnia duchowny.

- „Ona jakby nie pasuje do współczesności, do tamtych czasów zresztą również. Nieobyta ze światem, niewykształcona, analfabetka... Ale święci mają to do siebie, że nie tylko pamięć o nich, ale ich oddziaływanie z biegiem czasu nabiera mocy” – mówił w jednej z homilii ordynariusz warszawsko-praski bp Romuald Kamiński.



Święta z zamierzchłej przeszłości

Co wiemy o jej życiu? Przeżyła jak na swoje czasy sporo, bo ok. 70 lat. Żyła na przełomie XIV i XV wieku we Włoszech. Jej życie naznaczone było wieloma dramataми i cierpieniami, i może to właśnie tłumaczy, że tak dobrze rozumie ciernie na różach naszego pięknego w sumie życia i jest w stanie pomóc. Małgorzata (Rita to zdrobnienie jej imienia) była jedynym dzieckiem ubogich rodziców. Posłuszna ich woli młodo wyszła za mąż, jednak nie był to szczęśliwy związek. Mąż – człowiek brutalny i porywczy – zginął w rodowych porachunkach. Z tego związku przyszło na świat dwóch synów, którzy chcieli pomścić ojca. Jakaż musiała być wiara świętej, która modliła się o ich nawrócenie lub śmierć, by nie zgrzeszyli dokonaniem morderstwa. Modlitwa została wysłuchana. Synowie nie stali się mordercami. Zmarli. Jako trzydziestokilkuletnia wdowa Rita, mimo początkowego sprzeciwu przełożonych, wstąpiła do klasztoru Augustianek w Cascii, gdzie z radością i pokorą wypełniała najniższe posługi. Szczególne nabożeństwo do Męki Pańskiej zaowocowało stygmatem cierniowej korony, który z wielkim bólem nosiła na czole przez 15 lat, aż do śmierci. Zmarła na gruźlicę 22 maja 1457 r. i właśnie dzień rocznicy jej śmierci ogłoszono wiele lat później dniem jej liturgicznego wspomnienia.

Rita nad Tybrem

Okoliczni musieli ją znać. Musieli być również przekonani o jej świętości, bo władze kościelne, widząc kult, jakim otaczano jej grób, już 10 lat po jej śmierci zdecydowały się na otwarcie jej trumny i zbadanie ciała. Boskim dowodem świętości Rity było to, że nie wykazywało ono śladów rozkładu. Potwierdziły to kolejne ekspertyzy, prowadzone w XVI i XVIII wieku. Zainteresowanie świętą mimo upływu wieków nie tylko nie malało, ale trwało i potęgowało się na tyle, że Leon XIII w 1900 r. dokonał jej kanonizacji, a 36 lat później położono kamień węgielny pod sanktuarium świętej w Cascii, gdzie do dzisiaj spoczywa jej, wystawione na widok publiczny, ciało.

„Śmiertelne szczątki św. Rity (...) są znamiennym znakiem, czego może dokonać Pan w ludzkiej historii, kiedy napotka pokorne serca otwarte na Jego miłość. Oto widzimy kruche ciało kobiety niewielkiej wzrostem, lecz wielkiej świętością: kobiety, która żyła w pokorze, lecz której heroiczne życie chrześcijańskie jako żony, matki, wdowy i zakonnicy jest dziś znane na całym świecie. Głęboko zakorzeniona w miłości Chrystusa Rita znalazła w swej wierze niezachwianą moc, dzięki której w każdej sytuacji była kobietą pokoju” – mówił w 100. rocznicę kanonizacji św. Rity Jan Paweł II.

Rita nad Wisłą

W Polsce kult św. Rity zaszczepiły znacznie później krakowskie augustianki. Najstarszy wizerunek świętej w polskich zasobach, dziś znajdujący się w krakowskim klasztorze współsióstr Rity, pochodzi z XVIII wieku. W monumentalnym augustiańskim kościele św. Katarzyny w krakowskim Kazimierzu znacznie później, bo w 1944 r., stanęła figura świętej, zaprojektowana przez wybitnego architekta Adolfa Szyszko-Bohusza. To właśnie Kraków stał się w Polsce prekursorem, a dziś centrum kultu św. Rity. Od wielu lat 22. dnia każdego miesiąca w świątyni na Kazimierzu gromadzą się tłumy czcicieli świętej, a ich znakiem rozpoznawczym są niesione róże. W czasie aż pięciu Mszy św. odbywa się poświęcenie tych szlachetnych kwiatów i modlitwa za szczególną przyczyną tej, która przed wiekami zaufała Bogu i do dziś promieniuje łaskami.

Pozostałe miejsca kultu św. Rity w Polsce są znacznie późniejsze, ale na bieżąco ich przybywa. Od lat 90. XX wieku patronka od spraw najtrudniejszych czczona jest w kościele Matki Bożej Niepokalanej w Nowym Sączu. To właśnie ta świątynia została w 2019 r. ogłoszona pierwszym w Polsce sanktuarium św. Rity.



Najnowsze sanktuaria św. Rity na mapie Polski to kościół Podwyższenia Krzyża Świętego w Smolnej k. Oleśnicy, ustanowiony sanktuarium w 2020 r., oraz parafia św. Urbana w Głębinowie k. Nysy – sanktuarium od 2021 r.

Mamy także dwie młode parafie, które – to też znak czasu – św. Ritę obrały za swoją patronkę. [...] Pierwsza z nich utworzona została w 2014 r. w niewielkim wielkopolskim Lusówku, druga – 5 lat później na warszawskim Grochowie.

Relikwie świętej z Cascii można znaleźć praktycznie w każdej diecezji. I niemal wszędzie, zapewne w setkach kościołów w Polsce, na nabożeństwach ku czci świętej z Cascii gromadzą się tłumy z różami, a papierowe i wirtualne księgi łask pęcznią od nierzadko przejmujących świadectw.

Żona i wdowa, matka opłakująca dzieci, kobieta zdolna do przebaczenia, zakonnica i wzór pokory i modlitwy – jej życie mimo upływu lat w pewnym sensie na nowo inspiruje i daje nadzieję. Może dlatego, że to najbardziej deficytowy „towar” pełnego niepewności „tu i teraz”.

Źródło:
<http://swietarita.blogspot.com/2023/05/swieta-od-nadziei.html>